Nr. 216. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Wtorek, 3 Października 1922. 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji: **60 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.350 — Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Polska idzie naprzód.

Wbrew wszystkim trudnościom, nieodłącznym od początków wszelkiej organizacji, wbrew puszczykom obcym i rodzimym, kraczącym o jej zgubie Polska, idzie w przyszłość krokiem śmiałym i pewnym.

Posunięciem bardzo poważnem jest nadanie Małopolsce wschodniej samorządu wojewódzkiego.

Kwestja ukraińska nie została wprawdzie przez to zażegnana. Rozumiemy, że najszersza nawet autonomja nie zadowolniłaby Petruszewycza i jego zwolenników.

Niemniej, jest to poważny krok ku rozwiązaniu tej kwestji drażliwej dla nas i niebezpiecznej. Bowiem znajdą się wśród Rusinów żywioły spokojniejsze, które ręki ku zgodzie wyciągniętej nie odepchną. Spodziewać się też należy, że nadanie samorządu trzem województwom kresowym usunie wiele trudności na terenie międzynarodowym spotykanych i uznanie raz na zawsze suwerenności Polski nad tym obszarem, tylekroć razy krwią polską zlanym, przyspieszy.

Dokonano więc rzeczy niemałej. A dokonano jej, jak zwykle każdego ważniejszego państwowego aktu, przy akompanjamencie inwektyw, pomawiań czynników państwowych o zamiar „pomniejszenia Rzeczypospolitej“, przy akompanjamencie wiecowego wrzasku i śpiewie: „Nie damy ziemi“, jak gdyby ktokolwiek chciał ją oddawać!

Ale to już widać nieuniknione. Domowy wichrzyciel nasz musi przy każdej sposobności obecność swą zaznaczyć, każdemu rządowi stawiać przeszkody na drodze jego pochodu i kamienie rzucać pod nogi, w chwilach dla Państwa najdonioślejszych. Po hałaśliwych wiecach, po obrzuceniu raz jeszcze błotem wszystkich czynników państwowych, gdy przyszło do pracy ustawodawczej, projekt rządowy, przy daleko idącej ustępliwości ze strony Rządu, uległ w Sejmie bardzo nieznacznym zmianom i to raczej formalnym, niż istotnym. A paragrafy, poddane kompromisowej redakcji, zgodnie z wnioskami narod. demokratów, nie zyskały na tej współpracy nic, krom niejasności. Rząd jednak zgodził się na kompromis, pragnąc pozyskać dla tego szczególnie doniosłego aktu poważną większość Sejmu.

Że niejasność nie leżała w zamiarze inicjatorów, świadczy pierwotny tekst projektu. Rzeczą też będzie stromictw rządowych dopilnować, by nie skrzywiono ducha ustawy, by stała się ona pierwszym szczeblem do zażegnania polsko-ruskiej waśni.

Zapominać nie należy, że w wieku XVII. stanęła przed dawną Rzecząpospolitą owa kwestja ukraińska w całej swej grozie, że pokolenia ówczesne nie umiały jej rozwiązać, a następstwem tego było poddanie się Ukrainy na długie lata w czarną niewolę rosyjską, spotężnienie Rosji i upadek Państwa polskiego

Dziś kwestja ta nie stoi przed nami w całym swym ogromie. Drobny tylko stosunkowo odłam narodu ruskiego, czy ukraińskiego, mniejsza o to, jak go nazywać będziemy, wchodzi w skład naszego Państwa. Zamieszkuje on obszar, od wieków polski, obszar, ongi, zgodnie z kroniką ruską kijowskiego Nestora, „przez Włodzimierza zdobyty na Lachach“, zatem lacką będący pierwotnie własnością, przywrócony następnie Polsce i przez stulecia całe broniony krwią polską i promieniami kultury polskiej doprowadzony do rozkwitu.

Do kraju tego, jako spokojniejszego i lepiej zabezpieczonego, napływała ongi ze stepów ukrainnych ludność ruska, niepokojona corocznie zagonami Tatarów i temu zawdzięcza on dziś jeszcze swe gęste zasiedlenie ruskie.

Tego kraju jednak Polska nikomu oddać nie ma prawa i nigdy go nie odda. Z tym faktem szczerzy patrjoci ruskiego narodu liczyć się muszą i powinni.

Natomiast leży w interesie zarówno ruskiego, jak i polskiego narodu, by kulturalny i ekonomiczny rozwój Rusinów, mieszkających w Państwie Polskiem nie podlegał żadnym szkodliwym ograniczeniom, by dusza ruska mogła tu stwarzać, o ile jest do tego zdolna, walory cenne, zarówno dla narodu ruskiego, jak i dla całego cywilizowanego świata. Oczywiście rozwój kultury ruskiej odbywać się nie może ani na rachunek, ani kosztem i z krzywdą polskości tych ziem.

Konsekwentnie przeprowadzając i rozwijając program zapoczątkowany obecnie nadaniem samorządu trzem województwom wschodnim, Polska dojść może do zgodnego współżycia z Rusinami. Że to niemożliwem nie jest świadczy nastrój ludu w niektórych okolicach Małopolski wschodniej, świadczy entuzjastyczne przyjęcie Naczelnika Polskiego Państwa przez Hucułów w Kołomyi. Po trzech latach rządów polskich chłop rusiński oświadcza, że mu pod tymi rządami dobrze, że nie pragnie zmiany.

Nieprzejednaną jest tylko inteligencja ruska, wychowana pod austrjackimi wpływami, tak jak wrogą dla polskości jest inteligencja litwomańska, która informacje o Polsce zdobyła w gimnazjach i na uniwersytetach rosyjskich.

Gdy Polska rozwijając zasadnicze linje dziejowego swego pochodu, odsłoni wobec ludów tych prawdziwe swoje oblicze, zmieni się stosunek ich do niej.

Idea dobrowolnych unji narodów z ziemi tej wzięła początek i tu się nadal rozwijać będzie.

H. C.

Okólnik Ministra spraw wewnętrzn.

Warszawa. (PAT.) 30/9. Minister spraw wewn. przesłał do wszystkich Wojewodów okólnik treści następującej: W związku z koniecznością jak najbardziej wydatnego zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku podczas zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, przypominam Panom postanowienia art. 7. ustawy z 23. kwietnia 1920 r. o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych, oraz art. 64. ord. wyb., w myśl którego wszelka sprzedaż, podawanie, oraz spożywanie napojów alkoholowych są w czasie tym artykułem określonym zakazane. Zakaz ten winien być jak najściślej przestrzegany. Jednocześnie ze względu na konieczność zapewnienia porządku i bezpieczeństwa podczas tłumnych zebrań ludności, które głównie odbywać się będą w ostatnich dniach przed głosowaniem, zarządzam w porozumieniu z ministrami skarbu i zdrowia publicznego, co następuje: Panowie Wojewodowie w myśl paragr. 9. rozporządzenia z 2. czerwca br. i na podstawie art. 7. punkt e, ustawy z dnia 23. kwietnia br. wydadzą zakaz sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych przez cały czas od 1. do 5. listopada br. włącznie i od 10. do 12. listopada br. włącznie, uwzględniając przytem postanowienie art. 7. pkt. f, tejże ustawy co do zakazu sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych w czasie przed- i poświątecznym. Zarządzenia wydane należy podać w drodze właściwej do wiadomości publicznej. W wypadkach wyjątkowych pp. Wojewodowie mogą dla poszczególnych miejscowości, gdy ze względu na miejscowe warunki bezpieczeństwa uznają to za potrzebne, wydać zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na czas dłuższy, niż określony powyżej, jednakże to przedłużenie stosować należy jedynie w wypadkach koniecznych. Ze względu na to, że zapobieżenie nadużyciu alkoholu na zebraniach przedwyborczych i podczas akcji głosowania może mieć na spokojny przebieg wyborów bardzo wielkie znaczenie, polecam Panom wydać podległym władzom administracyjnym i organom policyjnym szczególne zarządzenia co do najściślejszego osobistego nadzoru nad przestrzeganiem wydanych zakazów. Starostów i komisarzy policji czynię osobiście odpowiedzialnymi za ściśle wykonywanie i dopilnowanie przestrzegania wydanych zarządzeń.

Przeciw sabotażowi i podpalaniom.

Z Warszawy donosi AW.: W związku z coraz liczniej zdarzającymi się wypadkami zbrodni podpalania stert ze zbożem i sianem, oraz rabunków

w Województwach: Stanisławowskiem, Tarnopolskiem i Lwowskiem,

oraz wypadkami, w obrębie tych województw sabotażu środków komunikacyjnych i zamachów na przedstawicieli policji, dyrektor departamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. Urbanowicz zakomunikował przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej", co następuje:

Znaczną część wypadków wymienionych zbrodni w obrębie 3 Województw wschodnich należy tłumaczyć przedewszystkiem

działalnością agitatorów komunistycznych.

Pewne znaczenie ma również porozumienie się oraz współdziałanie z emisarjuszami bolszewickimi niektórych czynników szowinistycznych ruskich, inspirowanych przez sfery emigrantów ruskich przebywających poza granicami Państwa Polskiego. Akcja ta początkowo nieznaczna, dziś w okresie przedwyborczym

w myśl życzeń pewnych kół emigracyjnych ruskich

została wzmożona i zaostrzona. Akcja ta nic ma jednak nic wspólnego z nastrojem ogółu ludności i ludność ta w oczekiwaniu wyborów zachowuje się nadal lojalnie. Niemniej jednak intenzywność zbrodniczej akcji, powodując niszczenie środków aprowizacyjnych w chwili, gdy cały świat w okresie powojennym odczuwa silny ich brak, może wywołać szczególnie w okresie przedwyborczym, niepożądane dywersje. Stąd

konieczność jak najostrzejszych wystąpień ze strony władz i ludności.

Z tego powodu nietylko władze lokalne, ale i centralne zajęły się nader energicznie tą sprawą wydając szereg koniecznych zarządzeń. Przypominam o sądowem postępowaniu doraźnem, stosowanem w wypadkach dokonania zbrodni, o których mowa. Rozszerzono na wniosek rządu

ustawę o postępowaniu doraźnem.

Wydano stanowcze polecenia policji państwowej, mającej na celu wykrycie sprawców i oddanie ich sądom doraźnym, wreszcie wzmocniono i odpowiednio rozlokowano siły wykonawcze i służbę bezpieczeństwa, oraz

pociągnięto gminy do współudziału

w pracy nad zapewnieniem bezpieczeństwa w obrębie ich terytorjów. W razie, gdyby środki powyższe okazały się niewystarczającymi dla zlikwidowania szkodliwych aktów, prowadzonych przez nasłanych i inspirowanych z poza granic państwa terorystów, władze miejscowe będą uposażone

w dalej idące uprawnienia.

Nie potrzeba dodawać, że winni uprawiania akcji zbrodniczej będą ukarani z całą surowością aż do kary śmierci włącznie.

Ruch przedwyborczy.

OKÓLNIK GEN. KOMISARJATU WYB.

Warszawa. (PAT.) 30/9. Generalny komisarjat wyborczy wyda wkrótce okólnik zawierający zbiór zasad, któremi państwowy komisarjat wyborczy będzie się kierował przy rozpatrywaniu i ustalaniu państwowych list wyborczych do Sejmu i Senatu.

KANDYDATURY.

Kraków. (AW.) Wiadomość podana przez pisma krakowskie, że na czele listy bloku narodowego w Krakowie staje poseł Korfanty okazała się prawdziwą. Inżynier Mianowski i prof. Konopczyński stają jako drugi i trzeci na tej samej liście. Na liście unji państwowej w Krakowie znajdują się prezydent miasta Federowicz, Adam Konopka, zaś z okręgu krakowskiego b. prezydent ministrów J. K. Steczkowski i marszałek powiatu krakowskiego p. Henryk Skrzyński. Lista ta nie jest narazie jeszcze ustalona. Ze strony P. S. L. staje w okręgu krakowskim p. Włodzimierz Tetmajer, ze strony P. P. S. posłowie Daszyński i Żuławski.

NOWA NAZWA.

Warszawa. (AW.) Listę nr. 5., której nazwę zakwestjonowano z uwagi na jej brzmienie, została przemianowana na listę komunistyczną Związku proletarjatu miast i wsi.

Rocznica wymarszu II. brygady.

(mg) Stowarzyszenie b. Legjonistów we Lwowie święciło onegdaj uroczyście ósmą rocznicę wymarszu II. brygady w pole. Rozpoczęto obchód nabożeństwem żałobnem za dusze poległych towarzyszów broni w kościele O O Dominikanów, na którem oprócz grona byłych legjonistów i publiczności zjawili się w imieniu miasta prez. Neumann i wiceprez. dr. Chłamtacz.

Wieczorem odbyła się wieczornica w salach Strzelnicy, urozmaicona deklamacjami, śpiewem chóru i produkcjami dobrze zgranego zespołu mandolinistów, który zyskał ogólny poklask. Scenę zdobiły udekorowane portrety wodzów Legjonów Piłsudskiego i Hallera.

Do zebranych przemówił krótko b. kapelan II. brygady, ks. dziekan Panaś, przypominając chwilę wymarszu, oraz najchlubniejszą kartę z dziejów II. brygady: przemarsz przez granicę w 1918. r. Mowca poddał myśl, by Stowarzyszenie lwowskie podjęło się budowy pomnika poległych pod Rarańczą, który będzie jednym z trzech pomników, mających stanąć na ziemiach polskich, ku pamięci Legjonów. Wzniesione okrzyki na cześć Naczelnego wodza i gen. Hallera podjęto gromko.

Po skończeniu programu młodzież rozpoczęła tańce.

—oo—

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 6)

W światku prababek.

(Ciąg dalszy.)

Są znowuż takie malowane zegary, które jakby świetnym wawrzynem legenda oplotła: „Bóg mi powierzył honor Polaków..." Niemasz na nich zamczyska z wieżycą, ni pantominy ruchomych figurek. Tylko szara pomarszczona wstęga wezbranej Elstery, a nad nią bohaterska postać Księcia Józefa, co święty skarb honoru polskiego samemu Bogu odnosi...

Wszystkie te zegary mają swą duszę. Nietylko podążają cierpliwie wskazówką po tropach Chronosa, ale i muzyką miłą dom napełnią. Tylko odpowiednią sprężynę nakręcić, albo nawet czasem „z dziecinną radością" za sznurek pociągnąć, a pozytywka z wnętrza pudła zegarowego przemówi cichą piosenką. Powionie po komnatce nastrój kurantowy, ożyją martwe przedmioty, zasmęcą się fajansowe figurynki w serwantce, że życie ucieka, pędzi naprzód i ze sakw swoich gubi po drodze co starsze klejnoty. Lecz co mu tam **wczoraj**, gdy idzie w **jutro...**

Ale Biedermajerowskiego wnętrza obraz to jeszcze niezupełny. U okien dawnych pokoików bielą się czyściutkie muślinowe firanki, a koło nich wdzięczą się na żardinierach troskliwie pielęgnowane kwiaty w doniczkach. Ozdobę ścian stanowią mniej lub więcej wykwintne sztychy w ramach za szkłem, a ramy to z mahoniu, zdobne bronzowemi rozetami, lub kwadratem czarnych narożników. Obok sztychów nie brak i modnych litografji, których inkunabuły przypadają u nas w Polsce na pierwsze lata epoki Biedermajerowskiej. Rozpowszechniają się one szybko i biorą już rychło górę nad każdą inną techniką i manierą reprodukcyjna, czy to będzie sztych, staloryt, albo drzeworyt.

II. ZA DOMEM.

Ulica. — Architektura kamienic. — Wywieszki sklepowe. — Renesans stroju polskiego na... szyldach. — Sklepy i różnorodność towarów. — Coś niby Szkowron. — Frykasy i smakołyki. — Ogłoszenie kupieckie na atłasie. — Promenada nad Pełtwią. — Strój kobiet. — Radość kolorów. — Indyjskie szale i bajadery. — Precjoza. — Okrycia głowy. — Fryzura. — Loki... kupowane w sklepie. — Strój męski. — Jego barwność. — Ozdobne sakiewki. — Pan Tomasz Kulczycki. — Przejażdżki wierzchem. — „Jeździec głupi, rumak głupi". — Środki lokomocji. — Stosunek człowieka do przyrody. — Czartoska Skała. — Zaciszne tusculum. — Filemon i Baucis. — Ogródki restauracyjne. — Ciemne uliczki i warunki bezpieczeństwa. — Wilcza promenada.

Jak wnętrze domu, tak i ulica przedstawia zgoła inny obraz od dzisiejszego. Przeważają bielone wapnem kamieniczki jednopiętrowe, na przedmieściach dworki z gankiem i facjatką, o dachach nierzadko mansardowych. Parterowe domostwo wywodząc prawo zasiedzenia z czasów dawniejszych, panoszy się czasem nawet w samem śródmieściu, za nic sobie mając kamienice, co z góry patrzą na intruza. Między murami domostw dużo zieleni ogrodów. Niema jeszcze przeludnienia w miastach i niema budowlanej gorączki. Nie wycina się drzew starych, nie pustoszy ogrodów, by je zamieniać w budowlane parcele — bez koniecznej potrzeby. Tak samo nie grabi się światła i widoku nieba wznoszeniem kilkupiętrowych domów. Posiadają najwyżej dwa, bardzo rzadko trzy piętra i to nie wysokie. Miasto nie jest jeszcze zwartą szarą masą kamienia i cegieł. Z tła wolnych przestrzeni występują wyraziście fasady kościołów, ponad zieleń ogrodów i dachy przysiadłych do ziemi domków, wybiegają świątynne wieżyce — tem strzelistsze i wynioślejsze.

Kamienice wznoszone w dwudziestych i trzydziestych latach ubiegłego stulecia noszą wyraźne cechy architektury empirowej. Takim jest we Lwowie między innemi dawny dom Hausnerowski (obecnie własność Towarzystwa Kred. Ziemsk.), taką też piękna kamienica przy ul. Ormiańskiej, znaczona numerem orjentacyjnym 23.

Prócz obu wspomnianych, pokrewne zdobnictwo posiadał też pałacyk hr. Chołoniewskich później Borzeckich i Młockich, zdobny w płaskorzeźby przedstawiające sceny z Iliady. Wznosił się on w dzielnicy zwanej w swoim czasie Komorowszczyzną, w tem miejscu, gdzie dziś budynek Województwa.

Współcześni patrzą z podziwem na te „cuda" architektury. Szczególne zachwyty budzi duży dom Hausnerowski przy placu Ferdynanda (Marjackim), czego dowodem liczne wzmianki po starych gazetach.

Życie ulicy kipi rozgwarem na swój sposób, ale daleko mu do chaosu i nerwowy ulic dzisiejszych. Przytem ulica z przed lat stu czy ośmdziesięciu posiada pewne walory estetyczne, których dziś nie znajdziemy. Nie szukajcie na niej pstrej mozajki szyldów natłoczonych gęsto i bez miary. Ojcowie naszych rodziców żyją w epoce bardzo pięknych niekiedy godeł sklepowych. Są to wytwory artystycznego ślusarstwa i bronzownictwa. Stanowią dla fasad domów ozdobę niemałą i ulicy całej nadają ciekawe piętno. Większość godeł w dawnym Lwowie to artystyczne naprawdę malowidła na drzewie, blasze, czasem na szkle. Nie wykonywali ich bynajmniej lakiernicy czy malarze pokojowi! Prawdziwi artyści spieszą w pomoc Merkuremu, a czynią to biedacy — dla chleba. Sygnatury znanych na lwowskim bruku mistrzów jak Engerta, Lauba, Haara i innych widnieją na dziełach, dla których rojna ulica jest pinakoteką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozgardjasz wojenny na Wschodzie.

Lekkomyślna polityka Lloyda Georgea wprowadziła rydwan sprawy wschodniej na takie trzęsawisko, że teraz trudno go stamtąd wydobyć. „Przechytrzył" zły duch dzisiejszej Europy. Aby w Azji Mniejszej podstawić nogę wpływom francuskim, popchnął Grecję do wojny. Teraz Grecja w puch rozbita, Anglia zaś osamotniona stoi wobec przeciwnika, który ma za sobą dzisiaj cały świat muzułmański.

Jedynie Poincaremu zawdzięczać należy, iż wojna dotąd nie rozgorzała nad morzem Marmara. Niewiadomo jednak, czy ostry konflikt da się załatwić pokojowo. W każdym razie Anglia sama wypić będzie musiała piwo, które sobie nawarzyła, żadno bowiem z mocarstw nie myśli nastawiać karku za nią.

Interwencja Francji rozwija się w dwu kierunkach. Z jednej strony wzywa ona do rozwagi Anglię, gromadzącą pod Czanakiem siły zbrojne, z drugiej strony wywiera nacisk na Kemala, by skłonić go do umiarkowania.

Rząd Angory wypracował już odpowiedź na notę koalicji. W nocie tej rząd kemalistyczny domagać się ma obsadzenia punktów strategicznych w Tracji, zaniechania koncentracji wojsk angielskich, porzucenia tezy o demilitaryzacji Bosforu i morza Marmara bez ujmy dla rozbrojenia Dardaneli, udziału Rosji i innych państw czarnomorskich w konferencji pokojowej.

Odpowiedź ta nie ułatwi sprawy, zdąża bowiem między innemi do wyrwania cieśnin z rąk Anglii, przeciw czemu wyspiarskie królestwo rozpaczliwie bronić się będzie.

Gmatwa sytuację jeszcze bardziej przewrót dokonany w Grecji. Pozbyła się ona swego nieopatrznego monarchy, który już opuścił Ateny i płynie z rodziną do Palermo — nowy zaś rząd pobrzękuje szablą i oświadcza, że do upadłego bronić będzie Tracji.

Głos polskiej młodzieży akademickiej.

Wczoraj odbył się bardzo tłumny wiec akademicki w sali Sokoła-Macierzy, który miał na celu wyrażenie protestu przeciw stanowisku żydowskiej młodzieży akademickiej.

Wiec zagaił akad. Stahl, witając zebranych kolegów i koleżanki, przedstawicieli grona profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza ks. Żyłę i prof. Głąbińskiego. Do prezydjum wiecu wybrano pp. Bertoniego (przew. Czytelni Akad.) na przew. wiecu, Żurowskiego (przew. Bratniej Pom. Stud. Uniw. J. K.) i Jakubowskiego (przew. Bratniej Pomocy Stud. Akademji Weter.) na wiceprzew. wiecu, p. Fuchsównę i p. Ostafińskiego.

Referat w sprawie uchwał wiecu żydowskiej młodzieży akademickiej i stanowiska w tej sprawie Pol. Młodz. Akadem. wygłosił akad. Scheuring, zgłaszając rezolucje. P. Adam Zieliński odczytał memorjał, wystosowany w tej sprawie przez lwowskie polskie Tow. akadem. do Senatów lwowskich uczelni. W dyskusji zabierali głos: p. Krzysztołowicz, prof. poseł Głąbiński, dr. Jan Lubaczewski, akademicy: Głuziński, Tarnawski, Bajsarowicz, Stroński, Oleriacz, Krokowski, Kralewski; Stahl; Mikuszewski; Południewski; Piłat; Zieliński, Śladek, Ruciński, Olszewski i Żurowski.

W końcu uchwalono rezolucje, które wyrażają przeświadczenie, że wobec ograniczonej ilości miejsc na naszej uczelni i w myśl zasad oczywistej sprawiedliwości, winna być przy przyjmowaniu wpisów stosowana kolejność, a mianowicie żywioły wyniszczone wojną, a zasłużone w walce o państwowość polską muszą mieć pierwszeństwo, a procent młodzieży żydowskiej powinien odpowiadać procentowi ludności żydowskiej w Państwie (11%). Dalej stwierdzają rezolucje, że 1) akcja żydów prowadzona we wrześniu roku bieżącego w sprawie wpisów a) nie licuje z godnością akademika; b) zaognila stosunek między młodzieżą polską a żydowską; c) dowiodła, że wśród młodzieży żydowskiej przewagę osiągnęły elementy obce, nic wspólnego z Uniwersytetem i jego tradycją nie mające, a usposobione wrogo do wszystkiego co polskie. 2) Wiec przyjąwszy do wiadomości, że rezolucje wiecu żydów-akademików odesłane zostały przez Senat Akademicki na drogę postępowania karnego, stwierdza, iż uczestnicy wiecu okryli hańbą imię akademika i domaga się natychmiastowej relegacji winnych, jako niegodnych noszenia godności akademickiej. 3) Ostrzega, iż dalsze kroki w podobnym duchu czynione, doprowadzić mogą młodzież polską do energicznej kontrakcji.

Wiec wybiera Komisję Wykonawczą uchwał wiecu, w składzie 5-ciu osób z prawem kooptacji i poleca tejże użycie wszystkich sposobów celem ugodowego osiągnięcia postulatów wiecu.

Następnie powzięto uchwały: I. Pol. Młodz. Akad. Lwowa zebrana na wiecu w dniu 1. X. br. solidaryzuje się z memorjałem Pol. Towarzystw Akadem. przedłożonym Senatom wyższych uczelni lwowskich i uprasza je gorąco o wzięcie postulatów w nim zawartych pod gruntowną rozwagę. II. Wiec ogólno-akademicki w dniu 1. X. br. wzywa Senat Akademicki, ażeby do egzaminów nostryfikacyjnych dopuszczani byli tylko ci obywatele Państwa polskiego, którzy wykażą się poświadczeniem odbycia służby wojskowej, jako kardynalnego obowiązku obywatela Państwa. III. Wezwać Wysoki Rząd Rzpltej Polskiej do ustawowego ustalenia procentowego przy przyjmowaniu studentów na uczelnie wyższe w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców Państwa Polskiego. IV. Wiec ogólno-akademicki z dnia 1. X. b. r. zwraca się do przedstawicielstwa Techniki, by w najkrótszym czasie zwołało „Wiec Techników" celem zupełnego solidaryzowania się z uchwałą wiecu.

Wiązanka wiadomości z Niemiec.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej".)

(Ustawowe uregulowanie sprawy czynszów najmu. — Otwarcie Trybunału państwowego dla ochrony Republiki. — Zaręczyny eksccesarza Wilhelma a prasa monarchistyczna. — Niezwykła kradzież miljonowa.)

Berlin, koniec września.

(o) Aktualna obecnie wszędzie — a zwłaszcza w Polsce — sprawa uregulowania czynszów najmu — znalazła na razie w Niemczech rozwiązanie przez ogólno-państwową ustawę z mocą obowiązującą od 1. października b. r. Ustawa ta wywołała popłoch w szeregach lokatorów, którzy znaleźli się obecnie przed znaczną podwyżką czynszów, acz procentowo nie tak wysoką, jak projektowana podwyżka w Polsce.

Ustawa rozróżnia czynsz podstawowy i zmienne dodatki do czynszu. Czynsz podstawowy wynosi nadal, jak dotychczas, 80 procent czynszu przedwojennego zaś pod dodatkami figurują w pierwszym rzędzie podatki czynszowe dla Państwa i gminy w wysokości 100 procent czynszu podstawowego. Dalsze dodatki uwzględniają podatek gruntowy i podatek od budynków, oraz wydatki administracyjne, jak koszta odwodnienia i dostarczania wody, czyszczenia kominów, wywozu nieczystości, oświetlenia klatki schodowej, zabezpieczenia od ognia i innych wypadków oraz zamiatania ulicy. Ponadto ma lokator przyczynić się w razie potrzeby także i do ewentualnych wydatków za większe naprawy i adaptacje, przedsiebrane w budynku mieszkalnym, ale najwyżej tylko do wysokości 50 procent czynszu podstawowego. Już obecnie widocznem jest, że oczekiwane w najbliższym czasie podwyższenie taryfy gazowej i wodociągowej oraz wynagrodzenia za odwózkę nieczystości odbije się również znacznie w wysokości czynszów. Z tem wszystkiem liczą się tu jednak w najbliższym czasie jedynie z siedmio- lub najwyżej ośmio-krotnością czynszów przedwojennych, podczas gdy projektowana ustawa w Polsce przewiduje kilkudziesięciokrotną podwyżkę w stosunku do czynszów z r. 1914.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie i pierwsze publiczne posiedzenie Trybunału państwowego dla ochrony Republiki oraz zaprzysiężenie członków. Przewodniczący, prezydent senatu Dr. Hagen, wyraził w dłuższem przemówieniu między innemi nadzieję, że nowy trybunał zaskarbi sobie niewątpliwie zaufanie całego narodu niemieckiego. Siedzibą Trybunału państwowego jest miasto Lipsk, mieszczące od dawna u siebie najwyższy sąd Rzeszy.

Przy przeglądaniu prasy niemieckiej z ostatnich dni wpada w oko stanowisko prasy monarchistycznej wobec ogłoszonych niedawno zaręczyn eksesarza Wilhelma z księżną Herminą v. Schoenaich-Carolath. Prasa ta sili się na najrozmaitsze argumenty celem usprawiedliwienia postępku swego pupila. Większość gazet, silcąc wywołać w kołach monarchistycznych zrozumienie dla kroku Wilhelma, usiłuje uniewinnić go, a zwłaszcza krótki stosunkowo czas jego wdowieństwa — przez wskazanie na osamotnienie i depresję umysłową, w jakiej znajduje się „ciężko od losu dotknięty", na wygnaniu żyjący, b. monarcha. „Deutsche Tageszeitung" podzielając to samo zapatrywanie nie może jednak przemilczeć ujemnych uczuć, jakie fakt ten wywoła u ludności, a które spotęgują się tem bardziej, im głębiej wkorzeniona jest w szerokich kołach ludności miłość i cześć dla zmarłej niedawno cesarzowej. Ten sam dziennik oraz „Berliner Lokalanzeiger" zaprzeczają pogłoskom, jakoby w sprawie tej przyszło do konfliktów pomiędzy ekscesarzem a jego rodziną, a przyznając, że synowie krokiem swego ojca nie będą zbytnio zbudowani, zapewniają, że b. następca tronu dał już wyraz swemu zupełnemu zrozumieniu dla zaszłego faktu i nie omieszka prawdopodobnie zjawić się na zaślubinach swego ojca, które odbyć się mają w listopadzie b. r. „Leipziger Neueste Nachrichten" przewidują podzielone uczucia w narodzie niemieckim, zaś „Rheinisch-Westfälische Zeitung" wyciąga z kroku Wilhelma wniosek, że porzucił on już widocznie na zawsze nadzieję powrotu na tron, czego mu szczerze gratulować należy, gdyż przy obecnym stanie rzeczy każdy praktyczny polityk musi powrót ekscesarza na tron uważać za wykluczony. Do tego ostatniego pojmowania rzeczy przyłącza się też „Berliner Tageblatt" nie zaliczający się do tego odłamu prasy.

Zaiste przerzedzają się szeregi zwolenników „exkaiser'a".

Niezwykły sposób kradzieży, a raczej sprzeniewierzenia wykryła onegdaj berlińska policja kryminalna po dłuższych spostrzeżeniach. Oto firma „Bradt, Hirschfeld i Spółka", wyrabiająca płaszcze na wielką skalę, stwierdziła, że od dłuższego czasu ginie jej towar, którego ubytek spowodował wreszcie pokaźną szkodę w wysokości około 8 miljonów marek niem. Pokazało się, że ekspedjent tej firmy w sposób jak najbezczelniejszy wysyłał paczki z gotowymi płaszczami pod swoim adresem pocztą na koszt firmy do siebie do domu, a dwom wtajemniczonym w to pomocnikom, zajętym przy pakowaniu, pozwalał zatrzymywać dla siebie paczki zaopatrzone najrozmaitszymi adresami.

Z Sokoła.

Dzielnica małopolska Związku sokołów wraz z Sokołem-Macierzą urządza kurs wychowania fizycznego we Lwowie od 9. października 1922. r. do końca czerwca 1923. r. — 6 godzin tygodniowo.

Podania wnosić należy do 6. października 1922. r. godziny 8 wieczorem w Biurze dzielnicy małopolskiej, ul. Sokoła 7, II. p.

Na kurs mogą być przyjęci słuchacze szkół wyższych, uczniowie 4 kursu Seminarjum nauczycielskiego, profesorowie gimnazjalni i szkół powszechnych, którzy nie przekroczyli 35. roku życia.

Kandydaci muszą złożyć pisemne oświadczenie, że przynajmniej przez 5 lat z rzędu będą służyli Sokolstwu.

Bliższe warunki poda Biuro dzielnicy.

Czołem!

Za Przewodnictwo dzielnicy małopolskiej:

Czarnik, prezes.

—oo—

Dzisiejszy stan teatru lwowskiego oraz program dyrekcji.

Dyrektor teatrów miejskich p. Ludwik Czarnowski wyraził w rozmowie z współpracownicą pisma naszego (mg.) szereg zapatrywań na dzisiejszy stan scen lwowskich, odsłaniając zarazem zamierzenia dyrekcji na rozpoczęty sezon, które podajemy do wiadomości naszych czytelników:

Mówiąc o teatrze lwowskim„ trudno nie zacząć od tego, że znajduje się on w krytycznem położeniu z powodu fatalnych warunków materjalnych, które są stałą przyczyną wszystkich jego braków i niedomagań. Jest rzeczą dowiedzioną, że żaden teatr nie może prowadzić opery, jeżeli na utrzymanie jej nie otrzymuje specjalnych subwencji, gdyż dział ten pochłania olbrzymie sumy i wykazuje zawsze deficyt.

We Lwowie same gaże personalu operowego, licząc członków orkiestry, chóru i solistów wynoszą miesięcznie 18,625.000 mk., mimo, że artyści lwowscy są o wiele gorzej płatni niż w innych miastach i jedynie obywatelskiemu ich stanowisku zawdzięczać należy, że nie opuszczają Lwowa. Razem z innymi wydatkami prowadzenie opery kosztuje miesięcznie 26 miljonów, a że w miesiącu można dać tylko 14 przedstawień operowych, zatem każde przedstawienie kosztuje 1.800.000. Deficyt jednego dnia dosięga sumy 1.200.000.

Deficytów tych zaś nie pokrywa ani gmina, ani państwo, jak to dzieje się w innych miastach, nietylko w Polsce, ale w całej Europie, a nawet w całym świecie. Teatr lwowski jest zatem sytuowany, jak żaden inny. Warszawa otrzymuje od rządu na prowadzenie opery 300 miljonów subwencji rocznie, opera poznańska pobiera od miasta 80 miljonów, Łódź wydaje na dramat 80 miljonów, Kraków na operę 42 mil. Lwowski teatr natomiast, który przed wojną otrzymywał od gminy 18.000 kor. rocznie, a od Wydziału krajowego 54.000 kor. — nie dostaje dziś od gminy nic, gdyż miasto chociaż teoretycznie uznaje potrzeby teatru, jest w zbyt ciężkiem położeniu, a od Wydziału Samorządowego — taką kwotę jak przed wojną, tj. 54.000 marek. Dzięki usilnym staraniom wiceprezydenta Chlamtacza, otrzymał teatr lwowski od rządu w roku ubiegłym tylko 8 miljonów.

Wobec tych warunków finansowych i wogóle stosunków społecznych, jesteśmy w ciągłem nieporozumieniu zarówno z publicznością, jak z prasą i Komisją teatralną. Znawcy teatru i publiczność żyją jeszcze tradycją przedwojenną, pamiętając lepsze czasy teatru lwowskiego — zapominają jednak, że przed wojną mieliśmy 6 teatrów dramatycznych w całej Polsce, dziś mamy ich 34, zatem najlepszy materjał aktorski, jaki posiadamy, musi być rozdzielony między wszystkie te sceny, które współzawodnicząc ze sobą, przyciągają artystów zawrotnemi nieraz cyframi gaż, jakiemi Lwów nie rozporządza. Nadto śmierć skosiła szereg wybitnych jednostek w świecie aktorskim, a wojna nowych sił nie wytwarzała. Teatry przestały być instytucjami kulturalnemi, a stały się przedsiębiorstwami.

Jeżeli jednak porównamy stan teatru naszego ze stanem innych scen polskich, nie sięgając oczywiście do poziomu Warszawy, ale biorąc pod uwagę teatry w Krakowie, Wilnie, Łodzi i t. p. i uwzględniając warunki miejscowe, przyznać trzeba, że u nas jeszcze jest lepiej.

Co do repertuaru, mamy również szereg przeszkód, które nie pozwalają nam utrzymać teatru we Lwowie na tej wyżynie, jaką wskazuje mu hasło wypisane na gmachu teatralnym: „Naród — sobie". Sztuki autorów polskich, noszące na sobie piętno ducha polskiego, nie ściągają dziś publiczności, której tłumny napływ na przedstawienia obcych sztuk wynagradza nam brak subwencji.

Dyrekcja liczyć się musi ze stanem kasy, dlatego też pragnąc równocześnie iść po linji honoru instytucji i zamierzając dać w obecnym sezonie Słowackiego, Krasińskiego i Wyspiańskiego, ograniczyć się musi do jednej sztuki każdego z nich, a to „Mazepy", „Nieboskiej komedji" i „Nocy listopadowej".

Dalej wystawione będą sztuki: Shakespeare'a „Jak się wam podoba", Moliera „Świętoszek", Mariveau „Igraszki i trafy miłości", Rittnera „Synowie bogaczy" i „Dzieci ziemi", obie w Polsce jeszcze niegrane, Lubowskiego „Gonitwy", Asnyka „Bracia Lerche", oraz sztuki najnowszych autorów polskich, jak Perzyńskiego „Dzieje Józefa" i inne, Siedleckiego „Popas króla jegomości" (nowość), Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki", Winawera i t. d.

Z obcej literatury wystawi teatr Wielki Rabindranath'a Tagore „Króla ciemnej komnaty" i „Pocztę", Van Gips'a „Sieibe", Ibsena „Budowniczego Solnessa", Jewreinowa „To najgłówniejsze", Mereżkowskiego „Carewicza Aleksego".

Teatr Mały wystąpi z repertuarem bardzo urozmaiconym, od Norwida „Tysiąca i jednej nocy" do krotochwili Jana Gelli „Kto zostanie posłem?"

W dziale operowym przygotowuje teatr: „Meistersingerów" i „Lohengrina" Wagnera, Różyckiego „Casanovę", Sołtysa „Panie kochanku". Straussa „Salome", Goldmarka „Królowe Sabby", Meyerbeera „Proroka", ze wznowień „Manru", „Wertera", „Opowieści Hofmana". Teatr Nowości da najnowsze operetki od „Bajadery" Kalmana, prócz tego lekkie farsy.

Co do składu solistów operowych stan jest bardzo pomyślny, gdyż udało nam się zatrzymać dawny personal i zyskać Dolinieckiego z Poznania na miejsce Wiśniewskiego, Nahlikównę, Kopaczyńską, nadto szereg młodych, obiecujących sił.

W dramacie nie straciliśmy nikogo z wyjątkiem Barwińskiej, pozyskaliśmy zaś Żyteckiego, Brzeskiego, Świerczewską. Skład operetki pozostaje ten sam, z dodatkiem Fedyczkowskiej.

Nie mogąc zaangażować na stałe wielkich gwiazd teatralnych, zaprosił teatr na gościnne występy w ciągu całego sezonu szereg najwybitniejszych artystów polskich. Przyjadą więc: Solska, Wysocka, Przybyłko, Dulębianka, Frenkiel, Węgrzyn, Sosnowski, Osterwa, Fertner, Gasiński, Solski, Kamiński, w operze wystąpią: Didur, Dygas, Gruszczyński, Mokrzycka, Szymanowska, Didurówna, Ruszkowska, w operetce Messal, Kawecka.

Oto, co mówi o teatrze dyr. Czarnowski. Wobec stwierdzenia przez niego tak katastrofalnych stosunków finansowych naszego teatru z powodu niesłychanego deficytu, jaki daje opera, dziwnie wygląda uchwalone na Radzie miejskiej obliczenie budżetu przez Komisję teatralną na rok bieżący, która przewiduje jedną sumę przychodu i rozchodu.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 3 października. Rz.-kat.: Kandyda. — Gr.-kat.: Ewsachija. — Słowiański: Siemiana.

— **Ojciec Święty** przyjął onegdaj na audiencji nuncjusza apostolskiego w Warszawie Msgr. Lauri.

— **Prokuratorem sądu najwyższego** mianowany został b. Minister sprawiedliwości Sobolewski.

— **Z pobytu gen. Sikorskiego w Anglji.** Z Londynu donoszą: W ostatnich dniach szef sztabu generalnego Sikorski zwiedził obóz Aldershot oraz wziął czynny udział w manewrach 3 pułku huzarów i był na specjalnie zaaranżowanych ćwiczeniach pułku tanków. Byli przy tem obecni odnośni dowódcy dywizji i brygady jazdy, którzy zapoznali gen. Sikorskiego z najnowszymi pogiądami i wynalazkami w tej dziedzinie. Gen. Sikorski zwiedził szczegółowo następnie centrum wyszkolenia wojskowego w Sandhurst gdzie odbywa się szkolenie instruktorów wychowania fizycznego armji oraz zwiedził szkołę oficerów kawalerji i piechoty oprowadzany przez dowódcę szkoły W Althorst dowódca generalnego okręgu Morland wydał śniadanie na cześć gen. Sikorskiego.

Przed wyjazdem z Anglji gen. Sikorski wydał śniadanie na którem obecni byli członkowie najwyższej rady wojskowej. Podczas śniadania wymieniono toasty na cześć króla angielskiego i Naczelnika Państwa oraz na cześć obu armji. Po śniadaniu gen. Sikorski w imieniu armji polskiej złożył wieniec u stóp pomnika poległych żołnierzy.

— **Prof. dr. Albert Zipper** był 7 m. 80. z.m. przedmiotem serdecznej owacji, jaką urządziło mu dn. 30. b.m. grono nauczycielskie i uczniowie gimnazjum im. Karola Szajnochy (ongi t. zw. niemieckiego) z powodu przypadającej w dniu tym 40-tej rocznicy wstąpienia zasłużonego pedagoga, uczonego i poety do zawodu nauczycielskiego. Zapisując na razie fakt ten, zasyłamy Jubilatowi także z naszej strony serdeczne życzenia.

— **Pamięci poległych.** Dnia 15 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w Łodzi w katedrze św. Stanisława Kostki poświęcenie tablicy, wmurowanej ku czci harcerzy okręgu łódzkiego, poległych w walkach o niepodległość w latach 1914—1920. Tablica zawiera ogółem 89 nazwisk — ufundowana w drodze dobrowolnych składek.

— **Z Politechniki.** Z otwarciem nowego roku szkolnego tłumnie napływa do Lwowa młodzież techniczna. Pierwszym jej krokiem jest zapewnić sobie mieszkanie. Jakiegoż przykrego zawodu doznaje na wstępie! Za pokój żąda się od niej 25—50.000 Mk. miesięcznie, a przecież takiej ceny nie jest wstanie zapłacić nawet zamożny student, cóż dopiero mówić o tej rzeszy skrajnej biedoty, dla której jedynem pożywieniem jest nieraz suchy chleb.

Zwróciłem się do różnych czynników, aby podały rękę młodzieży technickiej. Z pomocą pospieszyły, jak dotąd, dyrekcja kolei i wojskowość, ale nie wątpię, że i inne władze nie odmówią poparcia. Zapotrzebowanie mieszkań jest jednak ogromne i nawet przy wydatnej pomocy z tej strony nie wszyscy będą mogli korzystać z dachu nad głową. Dom techniczny przepełniony, znalazło w nim schronienie 90 a razem z innemi pomieszczeniami ma dotąd 115 studentów zapewnione mieszkanie. Liczba bezdomnych przekracza 300 i ci szukają noclegów po stacjach kolejowych i tym podobnych schroniskach.

Rozwiązanie tej sprawy przykrej, wywołującej rumieniec wstydu na twarzy naszego społeczeństwa, musi pójść w innym kierunku. Apeluję do patrjotycznych obywateli Lwowa. Nie pozwalajcie, by młodzież nasza, ta przyszłość narodu targała swe siły w walce o dach nad głową. Kto może, niech przygarnie bezpłatnie studenta na mieszkanie. Komu położenie materjalne nie pozwala na taką wzniosłą ofiarę, niech odstąpi pokój studentowi po godziwej cenie.

Wierzę, że ten apel nie minie bez echa, na patrjotyzmie obywateli Lwowa Polska się nie zawiedzie.

Łaskawe zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuję codziennie w dnie powszednie od 8 rano do 2 po południu.

Fabiański, rektor Politechniki.

— **Przyznanie dodatków** niestałym pracownikom kolejowym. Z Warszawy donoszą, że na zarządzenie Ministerstwa kolei żelaznych stosowane będą ogłoszone w sierpniu b. r. postanowienia o wypłacie dodatków miesięcznych procentowych i dodatków wyrównawczych także i do niestałych pracowników kolejowych (czasowych, sezonowych), o ile pracownicy ci pełnią służbę kolejową nieprzerwanie co najmniej miesiąc przed dniem płatności tych dodatków i nie pobierają wynagrodzenia według cen rynkowych. Zarządzenie to ma moc wsteczną od d. 1 września b. r.

Za robotników czasowych, względnie sezonowych będzie się uważać tych pracowników, którzy zostali przyjęci do pewnych z góry określonych robót (budowa mostu i t. p.), a ponadto także i tych pracowników kolejowych, którzy nie służą jeszcze jednego roku, względnie służą wprawdzie dłużej, lecz z przerwami, za które nie pobierali wynagrodzenia.

— **Słuszne zarządzenie.** Jak wiadomo pobierają miejskie kasy biletowe Polskiego Biura podróży „Orbis" przy sprzedaży biletów kolejowych przyznaną temu przedsiębiorstwu nadpłatę, tak, iż bilety tamże nabyte są o pewien nieznaczny procent droższe od biletów wydawanych przez kasy kolejowe na dworcach. Na podstawie osobnego układu zarządziło obecnie Ministerstwo kolei żelaznych, by począwszy od 1 października b. r. kasy biletowe „Orbisu" sprzedawały bilety kolejowe bez wszelkiej nadpłaty po tych samych cenach, po jakich wydają je kasy kolejowe.

— **„Cedergren".** Z Łodzi telegrafują: Obecnie bawią w Łodzi przedstawiciele lwowskiej Spółki akcyjnej telefonicznej, którzy przejmą w posiadanie Spółki sieć telefoniczną w Łodzi, Pabianicach, Zgierzu, oraz w promieniu 20 klm. od Łodzi. Telefon miejski na tej sieci przechodzi z dniem 1 października pod zarząd tej Spółki. Telefon międzymiastowy pozostanie pod zarządem Ministerstwa poczt. Nowo powstała Spółka jest towarzystwem akcyjnem,

w którem Rząd ma 3/7 ogólnej ilości akcji, reszta jest przeważnie w ręku szwedzkiego Towarzystwa „Cedergren". Opłaty telefoniczne zostaną podwyższone. Spółka obejmie telefony we Lwowie, Zagłębiu naftowem, Białymstoku, Lublinie i Łodzi. W Łodzi zarząd spoczywać będzie w ręku inż. Uleyskiego.

— Wycieczki handlowe do Polski. Z Wiednia telegrafują: W tut. Izbie handlowej odbyło się na zaproszenie prezydjum, w obecności dr. Twardowskiego i radcy legacyjnego Romera, liczne zgromadzenie przemysłowców i kupców, na którem znany przemysłowiec Beil podniósł myśl urządzenia całego szeregu wycieczek handlowych do Polski, mających na celu propagandę i ustalenie ścisłych stosunków ekonomicznych, jako też wymiany towarów między Austrją a Polską, co też znacznie przyczyniłoby się do aprowizacji Austrji. Zebrani przyjęli przychylnie propozycję. Pierwsza taka wycieczka wyruszy do Warszawy.

— Dwa stypendja dla dzieci i sierót kolejarzy. Komitet humanitarny kolejowców okręgu lwowskiego rozpisał konkurs na dwa zasiłki naukowe im. inż. Stanisława Rybickiego dla dzieci i sierót po kolejarzach, jedno dla ucznia szkół średnich klasy 5—8 drugie dla ucznia szkół wyższych, każde po 15.000 Mk. miesięcznie. Termin wnoszenia podań 15 października 1922. Bliższe informacje w ogłoszeniach, umieszczonych w dyrekcji kolei i w każdym urzędzie kolejowym.

— Bratnia pomoc Uniwersytetu Jana Kazimierza zawiadamia, że wobec zbyt wielkiej ilości próśb o mieszkania w Domach akademickich, wnieionych już na skutek poprzedniego komunikatu, nie przyjmuje się — dla braku miejsc — żadnych już podań.

— Na rzecz młodzieży kresowej. Generał Latinik złożył dochód ze swych odczytów (280.000 Mk.), wygłoszonych w Drohobyczu, Truskawcu i Ciechocinku, na fundusz bursy młodzieży z kresów zachodnich.

— Walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża. „Przegląd Wieczorny" podaje: W sobotę przed południem w salach Stowarzyszenia techników w Warszawie rozpoczęło się walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża przy licznie zebranem gronie członków. Zagajając obrady prezes głównego komitetu gen. Haller podkreślił w słowach niepomiernie ciepłych obojętność społeczeństwa dla instytucji. W związku z niemożnością rozwijania się instytucji, gen. Haller zapowiada ustąpienie ze stanowiska prezesa komitetu. Na przewodniczącego powołano ks. Stypulskiego, poczem przystąpiono do wykonywania dalszego ciągu porządku dziennego.

— Sobotni podwieczorek z tańcami, urządzony przez Kasyno i Koło Liter.-art, powiódł się — jak było do przewidzenia — bardzo dobrze. Tańczono poza godz. 3 rano.

— Niebezpieczna ulica. Nie jest nią jakiś odległy zaułek przedmiejski, ale jedna z ulic śródmieścia: ul. Ossolińskich, Ciemność i, jakie tam stale panują, odstraszają wprost mieszkańców Lwowa od przechodzenia przez tę ulicę wieczorem i skłaniają ich nawet często do znacznego nakładania drogi. W dodatku już od szeregu miesięcy prowadzone na tej ulicy rozmaite roboty kanałowe i t. p. oraz znaczna ilość błota zwiększa jeszcze niebezpieczeństwo, jakie grozi odważnym przechodniom. Apelujemy zatem do władz miejskich, by zechciały lepiej tą linję oświetlać.

— Misja lekarska. Z Nancy donoszą onegdaj wieczór przybyła tutaj polska misja lekarska składająca się z 10 profesorów fakultetów medycznych Uniwersytetów krakowskiego i warszawskiego. Na dworcu kolejowym wycieczkę powitało grono profesorów z dziekanem wydziału medyczego na czele oraz szereg wybitnych osobistości ze świata medycznego. Dzisiaj zwiedziła wycieczka fakultet medyczny oraz szereg szpitali cywilnych i wojskowych. Po południu odbędzie się na cześć wycieczki bankiet wydany przez władze municypalne.

—o—

— Komitet kursów dla dorosłych we Lwowie (zjednoczenie stowarzyszeń zawodowych i oświatowych) podjął na terenie miasta i najbliższej okolicy drugi rok pracy. W pierwszych dniach października rozpoczyna się nauka na Kursach dla dorosłych. Odbywać się będzie w publicznych szkołach w godzinach wieczornych, bezpłatnie.

Dorośli, którzy nie mogli uczyć się w szkołach, nauczą się na „Początkowych kursach dla dorosłych czytać, pisać i rachować.

Dorośli, którzy umieją już czytać i pisać, uczyć się będą na „Uzupełniających kursach dla dorosłych" języka polskiego, rachunków zawodowych, **wiadomości o Polsce i państwach sąsiednich,** wiadomości z przyrody i t. p.

Każdy, kto pragnie uczyć się i oświecać, będzie przyjęty do jednego z oddziałów Kursów dla dorosłych, **zależnie od posiadanych wiadomości.**

Dorośli! zapisujcie się licznie na Kursy dla dorosłych. Bezpłatnie, w dogodnych dla Was godzinach wieczornych, w ciągu kilku miesięcy zimowych, nauczycie się czytać, pisać i rachować, lub uzupełnicie swoje wiadomości.

Stowarzyszenia oświatowe i zawodowe, instytucje zakłady i szkoły, ludzie rozumni i dobrej woli, niech objaśnią i zachęcą nie umiejących czytać i pisać do wpisania się na Kursy dla dorosłych, p'. św. Ducha 3, II. p. od 12—2 od 5—6 gdzie udziela się także bliższych informacji.

Ponadto wpisy przyjmują: szkoła kolejowa, szkoła męska im. Marcina ul. Kingi, szkoła męska Sobieskiego ul. Zamarstynowska, szkoła żeńska Czackiego, ul. Kotlarska, Koło Pań T. S. L. im. Jeża, Liga katolicka parafjalna przy kościele OO Bernardynów.

—oo—

Ruch służbowy.

Naczelnik Państwa zatwierdził wybór Franciszka Żaby na stanowisko prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Naczelnik Państwa mianował: inżyniera górniczego Kazimierza Kasińskiego profesorem zwyczajnym górnictwa II. w Akademji górniczej w Krakowie; Antoniego Ryniewicza kuratorem okręgu szkolnego wołyńskiego w IV. stopniu służbowym; prof. Feliksa Jaroszyńskiego kierownikiem wydziału serologicznego Państwowego Instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach w IV. stopniu służbowym.

Minister sprawiedliwości przeniósł notarjuszów: Emila Szołginińa ze Skałatu do Kałusza, Eugeniusza Miskyego z Tyśmienicy do Żółkwi, Kazimierza Sokoła z Budzanowa do Skałatu; Hieronima Glińskiego, sędziego sądu okręgowego w Starogardzie, do Tarnopola; — zamianował zaś notarjuszami kandydatów notarjalnych: Pawła Langa dla Kozowej, Michała Sawczyńskiego dla Nowego Sioła, Mieczysława Kokurewicza dla Kossowa, Romana Łahodyńskiego dla Budzanowa i Alfreda Bugnę dla Tyśmienicy.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi aplikantów w krakowskim okręgu apelacyjnym dr. Jerzego Grotowskiego dla Przeworska i Stanisława Leśniaka dla Strzyżowa.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego posunął kwestora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Henryka Matusa do VII. stopnia służbowego urzędników państwowych.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego posunął dr. Władysława Polińskiego, kustosza w Polskiem Państw. Muzeum przyrodniczem w Warszawie, do VII stopnia służbowego urzędników państwowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7'30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Żydówka", opera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek „Sybilla".

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś w poniedziałek „Powrót", komedja w 3 aktach Flersa i Creisseta (premiera).

— Miljonówka. W sobotnim ciągnieniu miljonówki wylosowany został nr. 0,849.137.

✝ Jan Bołoz-Antoniewicz.

Z Bad Elster nadeszła do krakowskiej Akademji Umiejętności smutna wiadomość o zgonie profesora Antoniewicza. Kazimierzowa Wszechnica okryła się ciężką żałobą — nauka i kultura polska poniosły nową stratę — liczni przyjaciele Zmarłego uczuli obok siebie pustkę, bo nerwem artystycznym, zapałem i temperamentem w dyskusji i w popularyzowaniu haseł przez siebie głoszonych, oddziaływał ś. p. Jan Bołoz-Antoniewicz wprost fascynująco. Można było nie zgadzać się z nim w zapatrywaniu na sztukę i pewne jej przejawy, odmówić mu jednak nie mógł nikt tego, iż szedł on zawsze z postępem czasu

Nic nie zapowiadało tak rychłego i niespodziewanego zgonu prof. lwowsk. Uniwer. Wprawdzie przejścia wojenne, śmierć żony, zrujnowanie pięknego majątku, odbiły się na zdrowiu ś. p. Antoniewicza, posmutniał i zgorzkniał nieco, skoro jednak rozmowa przeszła na pole sztuki, ożywiał się i zapalał jak dawniej.

Urodził się w powszechnie szanowanym dworze ziemiańskim w Skomorochach powiatu buczackiego; nauki gimnazjalne rozpoczął u O. O. Benedyktynów w Meranie, przeszedł z kolei do gimnazjum państwowego w Bozen, wreszcie świadectwo dojrzałości otrzymał w gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie też studjował prawo i filozofję, by, po krótkim pobycie w Wrocławiu, w grodzie Podwawelskim w 1880. r. zdać doktorat filozofji.

O sztuce na razie nie myślał, wytknął sobie zakres pracy inny. Dopiero w kilka lat później przerzucił się z badań literacko-krytycznych na pole historji sztuki, na którem nie przestawał pracować wydatnie i poważnie, niemal do dnia zgonu.

Ogłosił w językach polskim i niemieckim wiele rozpraw i studjów, ocenionych odpowiednio przez fachową krytykę. Zdobyły mu one nadzwyczajną, z kolei zwyczajną katedrę na Uniwersytecie lwowskim, godność członka-korespondenta — od r. 1912. członka czynnego — Akademji Umiejętności w Krakowie, rozgłos w świecie naukowym polskim i zagranicznym, prezesurę Grona lwowskiego Komisji historji sztuki Akademji Umiejętności. Był ponadto członkiem państwowej Rady artystycznej, prezesem Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, konserwatorem i t. p.

Najwybitniejsze dzieło swoje poświęcił Arturowi Grottgerowi, ponadto specjalnie zajmował się Leonardem da Vinci. Drukował wiele w rozprawach Akademji Umiejętności; często też nazwisko jego figurowało w prasie codziennej pod artykułami z zakresu sztuki dawnej i najnowszej. Związany bliskimi węzłami z „Gazetą lwowską", należał do rzędu chętnie czytywanych jej współpracowników. Zgasł w 67. roku życia Pozostawia po sobie imię piękne, żal szczery uczniów, kolegów i przyjaciół. — mre. —

TELEGRAMY.

CZICZERIN U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa. (PAT.) 30/9. W sobotę o godz. 12 min. 30 w południe do gmachu Sejmu przybył komisarz ludowy do spraw zagranicznych rządu sowieckiego p. Cziczerin, w towarzystwie sekretarza poselstwa rosyjskiego w Warszawie p. Lorenza. P. Cziczerin został przyjęty przez Marszałka w gabinecie marszałkowskim. Wizyta trwała około 20 minut. Rozmowa dotyczyła dobrych sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską a Rosją.

CZICZERIN W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Cziczerin wraz z posłem sowieckim w Warszawie Obolenskim odbywają codziennie narady z przedstawicielami Rządu polskiego. Narady dotyczą 3 kwestji: 1) umowy handlowej, rokowania w tej sprawie prowadzone przez min. Strassburgera toczą się pomyślnie. 2) układ o rozbrojenie. W tej sprawie Rząd polski uważa, że najpierw trzeba poczekać na decyzję Ligi Narodów, oraz wyniki konferencji sąsiedzkiej państw bałtyckich w Rewlu. 3) W sprawie wypełnienia traktatu ryskiego p. Cziczerin jest bardzo ostrożny, tłumacząc, że od wiosny nie był w Moskwie.

Warszawa. (AW.) 30. września wieczorem minister Strassburger wydał w Hotelu Bristol obiad dla Cziczerina. Na obiedzie ze strony rosyjskiej byli pp. Oboleński, Kurgin, Lorenz i Sobanin. Ze strony Polski min. Narutowicz, dyrektor departamentu politycznego Kętrzyński, wicedyrektor Morawski, polski charche d'affaires w Moskwie i inni.

KONFERENCJA W SPRAWIE MONETY POLSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) 30/9. Minist. skarbu komunikuje: W departamencie kredytowym odbyła się pod przewodnictwem dyr. Stankiewicza konferencja w sprawie monet markowych, które rząd zamierza w najbliższym czasie puścić w obieg. Na konferencji tej przedstawiciele zakładu, w którym monety mają być bite, dali miedzy innemi wyjaśnienia, co do próbnej monety 100-markowej z podobizną Naczelnika Państwa. Celem przedstawienia Ministerstwu skarbu wzorów marek, zakład dla próby dał wybić monetę 100-markową, a nie mając pod ręką innej odpowiedniej podobizny, skopiował głowę Naczelnika Państwa z medalu Makowskiego.

PROF. ST. KĘTRZYŃSKI KIEROWNIKIEM DEPART. POLIT. M. S. ZAGR.

Warszawa. (PAT.) 30/9. Z dniem 1. października opuszcza dotychczasowy wicedyrektor i kierownik departamentu politycznego Ministerstwa spraw zagranicznych p. Kajetan Morawski zajmowane stanowisko. Kierownictwo spraw politycznych obejmuje dr. Stanisław Kętrzyński, profesor uniwersytetu warszawskiego.

WYSTAWA OGRODNICZA W TORUNIU.

Toruń. W dniu 30 września nastąpiło tu uroczyste otwarcie wystawy ogrodniczej urządzone staraniem pomorskich towarzystw rolniczych i ogrodniczych. Wystawa obejmuje wszystkie działy ogrodnictwa i pszczelnictwa, oraz dział maszyn rolniczych i ogrodniczych.

Z LIGI NARODÓW.

Genewa. Na plenarnem zgromadzeniu Ligi narodów postanowiono na podstawie referatu delegata Driukena, aby sesje Ligi narodów odbywały się jak dotychczas w pierwszej połowie września. Delegat francuski Barthelene imieniem pierwszej komisji referował o regulaminie, który ma być stosowany przy wyborach niestałych członków Rady Ligi. Uznano za pożądane, ażeby przy wyborach 6 członków niestałych uwzględniano nietylko warunki geograficzne i etniczne, lecz także religijne i kulturalne.

USTĄPIENIE BROTSBURY'EGO.

Paryż. (AW.) „Figaro" donosi, że angielski delegat Brotsbury ustąpił z komisji reparacyjnej.

ZAWIKŁANIA NA WSCHODZIE.

Paryż. (PAT.) Wedle informacji nadeszłych tu od Francklina Boulion Kemal basza życzy sobie aby sprzymierzeni natychmiast obsadzili Trację. Depesza Francklin Boulliona zwraca uwagę na konieczność odbycia konferencji w Mudaniu, możliwie w ciągu najbliższych 48 godzin. Kemal basza żądanie swe motywuje tem, że Turcja nie życzy sobie, aby Tracja została jej zwrócona w stanie takiego zniszczenia jak Anatolja po odwrocie Greków. Depesza Francklina Boulion upoważnia do optymizmu, z drugiej strony wskazuje na ewentualne trudności ze strony zgromadzenia narodowego Angory.

Konstantynopol. (PAT.) Wedle uchwały wysokiego komisarza mają być wysłane do Turcji trzy misje wojskowe. Francuska do Adrjanopola, włoska do Lilleburgas, angielska do Rodosto w celu ochrony ludności.

Leafield. (PAT.) 1/X. Sytuacja w sprawie bliskiego Wschodu uległa znacznemu odprężeniu. Jest nadzieja, że z chwilą rozpoczęcia konferencji wszelkie trudności dadzą się pomyślnie załatwić. Gabinet angielski, który w dniu wczorajszym w dalszym ciągu obradował nad sytuacją, udzielił gen. Harringtonowi daleko idących pełnomocnictw. Prasa angielska pochwala rozwagę i umiarkowanie gen. Harringtona, które ujawniły się podczas całego okresu ostatnich rokowań.

ARESZTOWANIA JUBILERÓW W MOSKWIE.

Moskwa. (AW) Funkcjonarjusze czerezwyczajki aresztowali w sobotę na giełdzie moskiewskiej, na ulicach i w sklepach prywatnych około 60 właścicieli sklepów jubilerskich. Wśród nich znajduje się paru urzędników Banku państwa. Odebrano aresztowanym ogromną masę łańcuszków i zegarków złotych i srebrnych, walutę obcą i sowiecką. Niektóre sklepy opieczętowano. Zarządzenie to sprawiło wielkie zaniepokojenie w sferach rządowych. Giełdy nie funkcjonują. Jest to pierwszy mocniejszy odruch władz sowieckich przeciw konsekwencji nowej polityki sowieckiej.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 2 października godz. 12·30.

	Kurs oficjalny	Kurs nieoficjalny
Marki niemieckie	4·90	0·00—0·00
Franki francuskie	665	000·00—000
Franki szwajcar.	1620	0000·00
Funty szterlingi	38.300	00·00·00
Koronyniem.-aust.	10·00—00·00	00·00—00·00
Wiedeń	00·00—00·00	00·00—00·00
Korony czeskie	262·00—00·00	000·00—000·00
Praga, wypłata	000·00—000·0	000·00—000·00
Dolary ameryk.	8760—8672	0000—8600
Dolary kandyj.	8585—8672	000—0000
Zurych Marki pol.	6·1/2	00.00
Lei	00·00—00·00	00·00—00·0
Liry	369·00—000·00	000·00—000·00
Budapeszt	0000·00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000·00
Berlin	0·0—0·00	000—0·00

Tendencja w markach niem. i dolarach słaba w koronach czeskich silna.

SPORT.

Polska — Jugosławia 3:1 (1:1)

Na międzypaństwowych zawodach w piłce nożnej, rozegranych wczoraj (1 paźdz.) w Zagrzebiu w stosunku 3:1.

Bramki dla Polski strzelili Kałuża dwie i Grabień jedną.

Rapid — Slavia 2:1 (1:2) Praga.

Niecierpliwie oczekiwane przez publiczność wiedeńską spotkanie przyniosło porażkę Rapidow. **Nowy rekord polski** postawił wczoraj Zifier na mistrzostwach lekkoatletycznych Polskich w biegu na 5000 m. Czas osiągnięty wynosi 16 min. 20 sek. Dawny rekord 16 m. 48 sek.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 3 4/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Stanisław Feliks 2 im. Huńkowski syn Józefa ur. 30 października 1887 we Lwowie i tu zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął na włoskim froncie w październiku 1915. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 3 uc. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Józefa Huńkowskiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. E. Gołogórskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11 lutego 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1922. 9066

T. 374 22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Kunaszyński syn Teresy urodzony 10 marca 1877 we Lwowie i tu zamieszkał wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli włoskiej jako żołnierz austr. skąd przesłał ostatnią o sobie wiadomość do domu 15/6 1918. i od tego czasu nie daje znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c., wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Michaliny Kunaszyńskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Eugenjuszowi Gołogórskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 8 sierpnia 1923. r. względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1922. 9068

T. 163/22/2. Michał Jurczuk syn Jurka z Szyszkowiec, urodzony 12 listopada 1878 wstąpił w sierpniu 1914 do służby przy 36 pułku obrony krajowej; dostał się do niewoli rosyjskiej a od kwietnia 1916 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr 128 dzup. zarządza się na wniosek Justyny Jurczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo Dr. Kozowerowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Jurczuka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 kwietnia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 4 września 1922. 9046

T. VI. 237/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Studziński, syn Karola i Marji wyrobnik z Łętkowic, powiat Bochnia urodzony tamże 1883 przydzielony 1914 do 1 pułku ułanów, według zeznań Sebastjana Szostaka i Karola Sądela miał umrzeć na wiosnę 1921 w niewoli rosyjskiej. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Marji Studzińskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Franciszka Studzińskiego wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 października 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział IV.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1922. 9115

T./427/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Hryń Śliziuk syn Nykoły urodzony 28. grudnia 1882 zamieszkały w Sołotwinie powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Śliziuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iwanowi Śliziukowi synowi Nykoły w Sołotwinie. Hrynia Śliziuka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutej. na ponowna prośbę po dniu 15. kwietnia 1923 nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22. września 1922. 9024

L. cz. T./V./272/21/3. Walenty Tadla urodzony 1880 roku w Dylągówce syn Jana i Fryderyki jako żołnierz b. armii austr. węg. z początkiem listopada 1914 r. stał należąc do załogi twierdzy w Przemyślu we wsi Hurko pod Medyka, a w dniu 4. listopada 1914 został zabity odłamkiem granata rosyjskiego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Tadlowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub adw. Dr. Schneeweissa w Rzeszowie aż do dnia 30 .kwietnia 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. stycznia 1922. 9027

T. 647/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Seńczak, syn Danyły, urodzony 13/6 1879 zamieszkały w Rakowcu Sp. Sołotwina, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1917 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Parani Seńczuk w Rakowcu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Michałowi Dewlanku w Rakowcu. Iwana Seńczaka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 maja 1922 9030

T. 10/22 4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Nykoła Facuszka, syn Josyfa urodzony 19/5 1890 zamieszkały w Wojniłowie wstąpił 1918 r. do wojska ukraińskiego odszedł w lecie 1919 z cofającą się armją ukr. za Zbrucz a jak dochodzenia wykazały zachorował na tyfus plamisty i zmarł 21.11 1919 w Winnicy. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymieniony poniósł śmierć przeto na prośbę wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Teofila Mirona Jasienickiego w Czortkowie aż do dnia 15. października 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów. dnia 29. maja 1922. 9031

T. 556/22/3 Edykt: Teodor Popaduk, urodzony dnia 21/6 1899 roku w Remizowcach, powiat Złoczów i tamże ostatnio zamieszkały stanu wolnego syn Maksyma i Marji powołany w 1919 roku do wojsk ukraińskich brał udział w wojnie na froncie bolszewickim, gdzie miał zginąć i od tego czasu słuch o nim zaginął. Wedle zeznań świadka naocznego Hnata Hawki został Teodor Popaduk w bitwie z bolszewikami w sierpniu 1919 roku trafiony pociskiem i padł na placu boju i od tej pory wszelki ślad o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Marji Popadiukowej, wdraża się postępowanie celem uznania Teodora Popadiuka za zmar-

łego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu ... ponowny wniosek po upływie ... od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 26. sierpnia 1922. 9037

T. VI. 246/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Seremet, syn Wawrzyńca i Franciszki, rolnik z Radłowa, powiat Brzesko, urodzony tamże 186., według poświadczenia Zwierzchności gminnej w Radłowie wyjechał przed 32 laty do Ameryki i od 17 lat nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 u. c. cyw. zarządza się na wniosek Marii Stelmachowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, Michała Seremeta wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 października 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 8 lipca 1922. 9104

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 15643/22. Obwieszczenie. Hurtownia tytoniu II. rzędu w Białym Kamieniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Z poborem wyrobów tytoniowych jest przydzielona do hurtowni tytoniu I. rzędu w Złoczowie. — W rocznym okresie od 1. sierpnia 1921 do 31. lipca 1922, wydano w tejże hurtowni materiałów tytoniowych przydzielonym 15 przedsiębiorstwom sprzedaży za kwotę 2.899.810 Mkp. — zbyt do trafiki składowej wynosił 1.651.740 Mkp., składownik osiągnął zysk trafikancki 132.139 Mkp. 20 fen. Wadjum wynosi 46.000 Mkp. dla osób nieuprzywilejowanych i ma być złożone tylko w Polskiej Pożyczce Państwowej. Oferty sporządzone na przepisanym druku ostemplowane na 20 Mkp. załączniki à 50 Mkp. należy wnosić do dnia 28. października 1922 do godziny 10. rano do Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brody, dnia 22. września 1922. 9041 1—3

C./VII.459/22/1. Edykt. Strona powodowa Jawdocha Mardal wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Mykiecie Mardal o grunt do L. czyn. C./VII./459/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 27. listopada 1922 godz. 9 przed południem w tym Sądzie, biuro Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Henryka Grossa adwokata w Buczaczu kuratorem, który będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 31. sierpnia 1922. 9130

C./VII./633/22/1. Edykt. Strona powodowa Masa spadkowa po śp. Tomaszu Kobasiewiczu działająca przez oświadczoną spadkobierczynię Joannę Kobasiewicz rolniczkę w Petlikowcach str. oraz Marcelę Maryszyn i Karolinę Kobasiewicz do rąk Dra Leona Krammera adwokata w Buczaczu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Maciejowi Kobasiewicz i niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Kobasiewiczowi o grunt do L. czyn. C./VII./633/22. Audiencję do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 6. listopada 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony wtór pozwanej jest nieznane ustanawia się Madeja Kobasiewicza z Petlikowiec str. kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 10. lipca 1922. 9131

C./VI./673/22/1. Edykt. Przeciw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wiktorji Pawlikowskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Samborze przez Firmę Omnium we Lwowie pozew o 5.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. października 1922 godzina 10 przedpołudniem biuro Nr. 87. Celem strzeżenia praw Wiktorji Pawlikowskiej ustanawia się Pana Dra Steuermana adw. w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 7. lipca 1922. 9102

KONKURSY.

Prez. 31861. Konkurs. Opróżniła się posada wiceprezesa Sądu okręgowego w Tarnopolu. Podania kompetencyjne o tę lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w innych Sądach okręgowych, należy wnieść w drodze służbowej najdalej do dnia 16. października 1922 do Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 21. września 1922. 9028 1—3

Prez. 31994/22. Konkurs. Opróżniły się posady podurzędników przy Sądach w Jabłonowie i Skałacie. Podania kompetencyjne o te lub inne posady podurzędników należy wnosić do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie do 30. października 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego

Lwów, dnia 25. września 1922. 9057 1-3

UPADŁOŚCI.

S./1/14/91. W sprawie upadłości Związku wschodnio-galicyjskich wapienników sp. z ogr. odpow. w likwidacji we Lwowie. Wyznacza się audjencję na dzień 30. października 1922 o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. 18 niżej wymienionego Sądu, na którą się wzywa PP. wierzycieli konkursowych. Przedmiotem porządku dziennego będzie powzięcie uchwały w sprawie 1) dalszego popierania sporu przeciw Annie Kornus, 2) zniesienia upadłości dla braku majątku załatwienia sprawozdania i rachunku zawiadowcy ustalenia honorarjum tegoż i jego zastępcy. Osoby zawiadomione o audjencji nie mogą zaczepiać uchwał i ustaleń powziętych na audjencji, środkiem prawnym z tego powodu, iż nie mogły brać udziału w rozprawie, nie mogą też założyć środka prawnego z powodu omieszkania audjencji celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1922. 9103

FIRMY.

Firm. 88/21. Stow. III./115. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka szewska Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kołaczycach. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: W miejsce ustępujących członków Dyrekcji Jana Kowalskiego i Franciszka Matysika wybrano Józefa Libuchę i Alojzego Kowalskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14. stycznia 1922. 5052

Firm. 58/22. Rej./A. I./300. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1922. Siedziba firmy: Jasło. Brzmienie firmy: Agencja handlowa i dom komisowy „Meridies" J. Goldstein i N. Winstein w Jaśle. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pośrednictwo w sprawach handlowych i komisowych. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 15. marca 1922. Spólnicy Józef Goldstein i Menasche Weinstein. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Firmę reprezentują na zewnątrz i podpisują obaj spólnicy. Podpis firmy: Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmy spółki obaj spólnicy zamieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18. marca 1922. 8941

Firm. 1028/22. Oddz. A. IV./57. Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków, Wolska 20. Brzmienie firmy: Huty Stalowe Bleckman właściciel Eugen Beckman; po niemiecku: Bleckmann Stahlwerke Inhaber Eugen Bleckmann. — Przedmiot przedsiębiorstwa: handel hurtowny i detaliczny żelazem, stale, oraz przedmiotami z tychże wyrabianemi. Właściciel Eugen Bleckmann przemysłowiec w Mürrzuschlag kierownik odpowiedzialny i do zastępstwa na zewnątrz upełnomocniony Ernest Esslinger urzędnik prywatny w Krakowie ul. Piarska 13. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położą swoje podpisy albo właściciel albo odpowiedzialny kierownik każdy samoistnie. Dzień wpisu: 5. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5. sierpnia 1922. 8969

Firm 966/22. Oddz. A. IV./63. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Krakowska 13. Brzmienie firmy: Wertheimer i Dusawicki. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór łobówia. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 14. lipca 1922 Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Eswiel Józef 2 im. Wertheimer w Krakowie XXII ul. Twardowskiego I Henoch, Jankel Dusawicki w Trzebini zamieszkali. — Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj spólnicy zbiorowo podpiszą swoje nazwiska. Dzień wpisu: 24. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22. sierpnia 1922. 8974

Firm. 1087/22. Oddz. C. V./355. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Wytwórnia wyrobów srebrnych i metalowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwarzanie wyrobów metalowych i srebrnych, galwanizowanie wszelkich wyrobów metalowych, nabywanie surowców i ich przetwarzanie, oraz handel gotowymi wyrobami, tudzież podejmowanie się dostaw i wykonywanie wszelkiego rodzaju reparacji, oraz przeróbek tychże wyrobów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58. Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków, 17. sierpnia 1922. L. R. 5700. Czas trwania Spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 220,000 mk. — w całości gotówce wpłacony. Rada nadzorcza składa się z trzech członków. Do zastępstwa Spółki są uprawnieni trzej zawiadowcy, którymi ustanowiono Jana Swinko Krakowie ul. Berka Joselowicza 21, — Leonarda Jelonka w Krakowie ul. Mickiewicza 126 i Wincentego ...kiewicza w Krakowie ul. Szewska 21 — zamieszkałych. Za stępca zawiadowcy ustanowiono Jana Kołodzieja. Podpis firmy, pod brzmieniem firmy podpisza się dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca ze zastępcą zawiadowcy. Dzień wpisu: 31. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 30. sierpnia 1922. 8976

Firm. 274/19. Rg. A. II./152. Wis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru odział A—B—C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. — Brzmienie firmy: Dom handlowy i importowy Mieczysław Szerf et comp. Spółka komandytowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mieczysław Szerf kupiec we Lwowie ul. Ujejskiego l. 8. Komandytnicy: Szczęsny Cieński radca dworu we Lwowie, Mikołaj Cieński wł. dóbr i przemysłowiec w Kurowie. Wkładka każdego 3 komandytników wynosi po 100.000 Kor. Podpis firmy: pod wypisanem albo wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis jawny spólnik sam, lub prokurzysta sam. Prokurę udzielono Mikołajowi Cieńskiemu. — Dzień wpisu: 20. maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29. maja 1919. 8993

Firm. 655. Rg. C./VI./175. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Piekarz Polski spółka z ogr. odpow. związku majstrów piekarskich we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż zboża oraz wszelkich innych produktów rolnych; przerabianie tychże produktów surowych w formę zdolną do konsumpcji, zakupno lub wzięcie w dzierżawę w powyższych celach odpowiednich zakładów przemysłowych jak młynów itp. i sprzedaż hurtowna lub drobiazgowa, tj. we większych lub mniejszych ilościach przez spółkę wyprodukowanych a wyżej wspomnianych artykułów konsumcyjnych zakupno i sprzedaż wszelkich artykułów potrzebnych dla piekarzy i ich przemysłu nie wyłączając surowca półfabrykatu, jakoteż maszyn i narzędzi dla przemysłu piekarskiego potrzebnych; utrzymywanie magazynów i składów dla wszystkich ogółem wymienionych artykułów. Prawna forma spółki: Spółka oparta jest na kontrakcie spółki z daty Lwów, 29. marca 1922, zdziałanego w formie aktu not. do l. rep. 86371. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 2.000.000 Mkp. Zarząd spółki składa się z dwu zawiadowców i jednego zastępcy. Nazwiska zawiadowców Józef Schirmer, Leon Hagler we Lwowie. Zastępca Stanisław Hess we Lwowie. Do zastępstwa spółki uprawnieni są członkowie dyrekcji łącznie. Podpis firmy następuje pod wyciśnietem, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczać będą swe firmowe podpisy kolektywnie dwaj zawiadowcy lub którykolwiek zawiadowca i zastępca zawiadowcy względnie prokurzysta łącznie z jednym z członków zawiadowstwa. Ogłoszenie następuje przez umieszczenie w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. lipca 1922. 8986

Firm. 74. Rg. A. II./363. Wpis zmian dotyczących firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. lutego 1922. Brzmienie firmy: Kazimierz Giżejowski. Władysław Antonowicz spółka handlowa dla eksportu i importu. Zmiany do spółki przystąpili w charakterze spólników Stefan Rastawiecki i Leon Monderer we Lwowie. Podpisywać będą firmę bądźto z jednym z dotychczasowych spólników, bądź obaj razem, bądź wreszcie jeden z nich wspólnie z prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6. lutego 1922. 8989

Firm. 769. Rg. A./II/363. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. czerwca 1920. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Girzejowski i Władysław Antonowicz spółka handlowa dla eksportu i importu. Przedmiot przedsiębiorstwa: pośredniczenie w kupnie i sprzedaży ziemiopłodów, maszyn rolniczych i pomocniczych artykułów drzewnych i budowlanych i towarów spożywczych. Rodzaj spółki: Spółka handlowa jawna od 15. maja 1920. Spólnicy: Kazimierz Girzejewski, kupiec we Lwowie ul. K. Tańskiej 21; Władysław Antonowicz właściciel dóbr we Lwowie plac Akademicki 1. i Joanna Rothowa prywatna we Lwowie ul. Sykstuska 8. Prokura: Wanda Antonowiczowa. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Wszyscy trzej spólnicy w ten sposób że do ważności wszelkich aktów i zobowiązań spółki wymagana jest zgoda dwóch spólników. Podpis firmy: następuje przez umieszczenie podpisu dwóch spólników pod brzmieniem firmy ręką wypisanem lub w drodze mechanicznej wyciśniętem — względnie przez umieszczenie podpisu jednego spólnika i prokurzystki pod powyższem brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. czerwca 1922. 8990

Firm. 688. Stow. IV./99. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia: 6. czerwca 1922. Siedziba stowarzyszenia: Szmitków. Brzmienie firmy: Spiłka oszczadnosty i pożyczek w Szmytkowi Stow. zarej. z naobmeżenoju porukuju. Rozwiązanie: Na Walnem zgromadzeniu odbytem 30. października 1921 uchwalono rozwiązanie Stowarzyszenia i likwidację, którą przeprowadzi dotychczasowy zarząd po myśli przepisów art. 76—84 ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. czerwca 1922. 8882

Firm. 979. Rg. B. I./44. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 8. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank przemysłowy we Lwowie Spółka akcyjna. — Zmiany: Dotychczasowy zastępca dyrektora Dr. Wilhelm Krzysztof zamianowany został dyrektorem Pol- Banku przemysłowego z siedzibą w Centrali. Prokurę udzielono dla Zakładu Centralnego z siedzibą we Lwowie Maksymilianowi Schillerowi.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29. lipca 1921 8865

Firm. 45/22 Rej. 239. Zmiana firmy handlowej. Do rejestru handlowego wpisuje się: Siedziba: Przemyślany. Brzmienie firmy: Izak Freundlich. Przedmiot: handel drzewem materjałowym i klepkowym. Wskutek przystąpienia do Spółki syna Frieda Freundlicha — firma ma brzmieć Freundlich i Syn w Przemyślanach handel drzewa materjałowego klepkowego, opałowego i materjałów budowlanych. Zastępstwo spółki przysługuje każdemu ze spólników samodzielnie. Podpisani podpisywać będą firmę każdy dla siebie w ten sposób, że pod wydrukowaną lub napisaną firmą lub obok niej umieści swój podpis. Data wpisu 25. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17. lipca 1922. 8950

Firm. 47/22. Stow. II./1479. Zmiana w rejestrze stowarzyszeń. Do rejestru handlowego wpisuje się: Siedziba: Chodorów. Firma: Spółka wytwórczo spożywcza pracowników kolejowych w Chodorowie. Dyrekcja. Walne Zgromadzenie odbyte dnia 31. maja 1922 wybrało w miejsce ustepujących nowych członków zarządu a to: Antoniego Dillera Edwarda Teichmana i Bolesława Dylskiego wszystkich funkcjonarjuszy kolejowych w Chodorowie. Data wpisu 25. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8. sierpnia 1922. 8959

Firm. 884/22. B. II./58. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Brzmienie firmy: Spółka akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium" w Warszawie, Oddział w Krakowie. Siedziba zakładu głównego: Warszawa. Siedziba Oddziału: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: zawieranie ubezpieczeń ruchomości i nieruchomości od wszelkich strat i uszkodzeń, ładunków i fractów wszelkiego rodzaju oraz dochodów i kapitałów na wypadek śmierci, niezdolności do pracy, lub choroby. Forma spółki: spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonym rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 27. maja 1919 Nr. 20274/19. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 6.000.000 Mkp. podzielony na 12.000 akcji imiennych lub na okaziciela. Na rachunek kapitału wpłacono 40%. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni: członkowie zarządu Stanisław Pernaczyński, Feliks Dziechciński, Henryk Kołobrzeg Kolberg, Michał Karski, Józef Temler, Maurycy Flaum i Gustaw Rosenblum ten ostatni jako zarządzający dyrektor. Do zastepstwa Jeneralnej reprezentacji w Krakowie uprawniony jest p. Samuel Stark. Podpis firmy: firme spółki podpisywać będą dwaj członkowie zarządu lub dyrektor zarządzający z jedną osobą do tego upoważnioną w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią ,lub wypisaną firmą Spółka akcyj. Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium" w Warszawie położą wymienieni swe podpisy, zaś pod firmą z dodatkiem Jeneralna reprezentacja w Krakowie położy swój podpis Samuel Stark. Dzień wpisu: 16. sierpnia 1922.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 14. sierpnia 1922. 8973

Firm. 1064/22. C. V./358. Wpis do rejestru handlowgeo firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Wołyń, Spółka dla handlu i przemysłu rolniczego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż maszyn w szczególności maszyn rolniczych na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków, 8. sierpnia 1922 L. R. 19193. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2,900.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy którymi ustanowiono Stanisława Gizę w Krakowie ul. Grodzka L. 3 i Józefa Hanka w Krakowie ul. Dunajewskiego l. 6 zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek z zawiadowców podpisze swoje imię i nazwisko. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 2. września 1022.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28. sierpnia 1922. 8978

Firm. 44/22. Rg. a 49. Zmiana w rejestrze firm. Do rejestru handlowego wpisuje się. Siedziba: Przemyślany. Firma :Adler et Chajes. Zmiana właścicieli: Jawny spólnik Mozes Adler wystąpił — a w miejsce tegoż wstąpił nowy spólnik Aron Gabel a firmę swą spólnicy podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilą położy swój podpis jeden ze spólników — równocześnie zmienia się firma: Adler et Chajes, Na „Chajes et Gabel".

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17. lipca 1922. 8960

Firm. 820/22. Oddz. A./III./182. Zmiany i dodatki odnoszące sie do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto — co nasteuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Emanuel Eichhorn w Krakowie. Zmiana firmy: na Emanuel Eichhorn i syn w Krakowie. Przystąpił Leopold Eichhorn, kupiec w Krakowie ul. Zyblikiewicza 12 — jako jawny spólnik. — Skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia wpisu. Uprawnieni do zastępstwa jeden ze spólników jawnych Emanuel Eichhorn lub Leopold Eichhorn. Dzień wpisu 29. czerwca 1922.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28. czerwca 1922. 8964

Firm. 833/22. Oddz. A. IV/55. Wpis do rejestru ahndlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka dachówek i cegieł oraz młyn parowy Ekstein i Ska w Bochni. Forma spółki: Spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Majer Ekstein i Szaja Silberpienig w Tarnowie zamieszkali. Spółka rozpoczęła się dnia 1. stycznia 1922. Prawo zastępstwa spółki przysługuje zbiorowe obydwom jawnym spólnikom. Podpis firmy. Firma spółki ma być podpisywana zbiorowo przez obydwu spólników w ten sposób, że pod stampilią wyrażającą powyższe brzmienie firmy. lub pod napisanemi przez kogokolwiek słowami brzmienia firmy obaj spólnicy położą swe własnoręczne podpisy. Dzień wpisu: 14. lipca 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 13. lipca 1922. 8967

Firm. 1078/22. C. I./52. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek: Do rejestru oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Skawina. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie. Spółka z ograniczona odpowiedzialnościa. Prokurę Jakóba Henefelda wykreślona. Prokurę udzielono: WojciechowiQuadratowi w Krakowie, ul. Lelewela 4 zamieszkałemu. Data wpisu 25. sierpnia 1922.

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 24. sierpnia 1922. 8975

Zgubiono paszport na nazwisko „Ladislaus C. Wagner", obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. 9032

RADA ZAWIADOWCZA
FIRMY S. SOKOŁOWSKI i Ska we Lwowie
zwołuje
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI
które odbędzie się we wtorek dnia 10. października 1922 o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Jagiellońskiej l. 7, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana statutu.
2) Wnioski.

BANK KOMERCJALNY S. A. w KRAKOWIE

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie odbędzie się dnia 16. października 1922 r. o godzinie 4-tej popoł. w lokalu Banku przy ul. św. Jana l. 1 w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) **Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.**
2) **Przedłożenie bilansu za rok 1921.**
3) **Sprawozdanie Komitetu Rewizyjnego.**
4) **Uchwała co do rozdziału czystego zysku za rok 1921.**
5) **Podwyższenie kapitału akcyjnego i zmiana § 7 statutu.**
6) **Zmiana § 3 i § 4 statutu.**
7) **Oznaczenie wysokości marek prezencyjnych członków Rady Zawiadowczej.**
8) **Wybór Komitetu Rewizyjnego i oznaczenie wynagrodzenia.**
9) **Wnioski.**

RADA ZAWIADOWCZA.

Na podstawie §§ 17. i 18. na Walnem Zgromadzeniu ma prawo głosu każdy akcjonarjusz, który przynajmniej na 8 dni przed zebraniem Walnego Zgromadzenia złoży conajmniej 10 akcji wraz z odnośnymi niepłatnymi kuponami w Banku Komercjalnym S.A. w Krakowie, lub oddziele tegoż we Lwowie.

Na złożone w ten sposób akcje, otrzyma akcjonarjusz potwierdzenie, które służyć będzie również za legitymację uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Każdych 10 akcji daje 1 głos.

Akcjonarjusze mogą prawo głosowania wykonać bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.